

Błąd Zełenskiego – zaatakował rurociągi z ropą dla Izraela

27 lutego 2025

Francja jest niezdolna do poradzenia sobie z szokiem wywołanym przez Donalda Trumpa.

To nie Donald Trump zwrócił się przeciwko reżimowi w Kijowie, jak nam się wydaje, ale Wołodymyr Zełenski, który zbombardował amerykańskie obiekty, powodując poważne szkody dla Chevronu i ExxonMobil. Dlatego też całkowicie daremna jest wiara, że wizyta w Waszyngtonie wystarczy Keirowi Starmerowi i Emmanuelowi Macronowi, aby odwrócić sytuację.

Atakowanie swoich sojuszników może wydawać się absurdalne, ale to właśnie zrobili naziści przeciwko Polsce i ukraińscy nacjonaściści przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Prezydent Francji Emmanuel Macron natychmiast zareagował na ogłoszenie amerykańsko-rosyjskich rozmów w Rijadzie. 12 lutego zwołał w Pałacu Elizejskim spotkanie swoich siedmiu głównych sojuszników na kontynencie europejskim: ministrów spraw zagranicznych Niemiec (Annalena Baerbock), Hiszpanii (José Manuel Albares Bueno), Wielkiej Brytanii (David Lammy), Włoch (Antonio Tajani), Polski (Radosław Sikorski) oraz wysokiego przedstawiciela Komisji Europejskiej ds. polityki zagranicznej (Estonka Kaja Kallas), a także europejskiego komisarza ds. obrony i przestrzeni kosmicznej (Litwin Andrius Kubilius).

Areopag miał wypracować wspólną odpowiedź. Oczywiście nic z tego nie wyszło. Tylko Francja i Wielka Brytania są gotowe wysłać wojska na Ukrainę, aby wymusić wdrożenie ewentualnego pokoju. Niemcy, Hiszpania i Włochy zdecydowanie się temu sprzeciwiają. Unia Europejska, a w szczególności kraje bałtyckie, chciałyby, aby zrobili to inni.

W tym samym czasie sekretarz skarbu USA, Scott Bessent, był w

Kijowie. Nie po to, by dać Ukraińcom kolejne miliardy, ale wręcz przeciwnie, by poprosić ich o... 500 [miliardów]! Z Trumpowskim wdziękiem przedstawił wygórowany rachunek za trzy lata wojny. Niewybrany ukraiński prezydent, Wołodymyr Zełenski, odpowiedział, że nie podda się tej grabieży.

Cóż, taka jest oficjalna wersja. Prawda jest zupełnie inna: w czerwcu ubiegłego roku Zełenski przyjął senatora Lindseya Grahama, starego przyjaciela „nacjonalistów głównego nurtu”. Wyjaśnił, że najeżdżając jego kraj, Rosja chciała jedynie dostać w swoje ręce jego metale ziem rzadkich, których wartość szacuje na od 10 000 do 12 000 miliardów [czyli 10-12 bilionów] dolarów. Graham powtórzył to podczas wywiadu w programie „Face the Nation” (CBSNews, 9 czerwca 2024 r.). Pomysł ten został zaakceptowany w Stanach Zjednoczonych, co oznaczało, że klasa rządząca nie musiała służyć rosyjskiej wersji. Jednak 19 lutego 2025 r. agencja Bloomberg ujawniła, że ta historia była niczym więcej niż mistyfikacją, ponieważ Ukraina nie posiada tych złóż.

Według Władimira Sergienki (Vesti FM), Europejczycy już podzielili się Ukrainą, tak jak wcześniej podzielili się Irakiem, Libią i Syrią. Brytyjczycy mają uprzywilejowany dostęp do portów, które muszą odbudować i zmodernizować, Niemcy do kopalń i tak dalej. W kwietniu 2022 roku Kongres USA przyjął ustawę Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022, zezwalającą na dostawy broni do Ukrainy na wzór II wojny światowej, ale ustawa ta nigdy nie została wdrożona przez administrację Bidena i wygasła we wrześniu 2023 roku. Wszystkie pieniądze i sprzęt dostarczone przez Waszyngton zostały zatem stracone.

W związku z tym administracja Trumpa domaga się teraz zwrotu tego, co ona i inni zachodni sojusznicy przekazali bez wzajemności. Szacuje się, że całkowity rachunek wyniesie 500 miliardów dolarów, co stanowi tylko niewielką część rzekomych 10 000 miliardów dolarów, które Ukraina rzekomo posiada.

17 lutego

W tym kontekście 17 lutego w Pałacu Elizejskim odbyło się drugie spotkanie z tymi samymi uczestnikami, a także Ursulą von der Leyen, przewodniczącą Komisji Europejskiej, i Markiem Rutte, sekretarzem generalnym NATO.

UE i NATO to dwie organizacje założone przez Anglosasów w celu monitorowania Europy Zachodniej. Zarówno Ursula von der Leyen, jak i Mark Rutte zawdzięczają swoje nominacje Londynowi i Waszyngtonowi, mimo że zostali wybrani przez wszystkich przedstawicieli państw członkowskich. Ale oboje zawdzięczają to administracji Bidena, a nie Donaldowi Trumpowi. Bronią więc kontynuacji wojny, a nie pokoju.

Drugie spotkanie w Pałacu Elizejskim nie było bardziej owocne niż pierwsze.

Tym bardziej, że wydarzenia przyspieszyły: podczas gdy europejscy luminarze w Paryżu ubolewali nad rewolucją Trumpa, 17 lutego ukraińska Rada Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa nakazała zbombardowanie rurociągu łączącego Kazachstan z rosyjskim portem Noworosyjsk. Jest to jeden z największych rurociągów na świecie. Umożliwia eksport ogromnych ilości kazachskiej i rosyjskiej ropy naftowej.



Od czasu wprowadzenia stanu wojennego Rada ta jest prawdziwą władzą wykonawczą na Ukrainie. Spotyka się ona w pałacu prezydenckim, więc obcokrajowcy nie są świadomi, że de facto sprawuje ona wszystkie funkcje wykonawcze w kraju zamiast prezydenta i jego administracji. Obecnie niewybrany prezydent, Wołodymyr Zełenski (jego kadencja wygasła osiem miesięcy temu), zasiada w Komitecie, ale nie ma nic do powiedzenia w poruszanych sprawach. Wszystkie decyzje są podejmowane z upoważnienia byłego szefa zewnętrzných służb specjalnych (SZRU), Ołeksandra Łytwynienki.

Ta Rada, która zdelegalizowała wszystkie opozycyjne partie polityczne, spaliła trzy miliony książek i zdelegalizowała większościowy kościół prawosławny w kraju, jest bastionem „integralnych nacjonalistów”, tj. uczniów Dmytro Doncowa i jego człowieka jutra, Stepana Bandery, nazistowskich kolaborantów. Bombardując główną stację pomp rurociągu w Rosji, wiedzieli, co robią: atakują interesy USA w Rosji.

Konsorcjum Caspian Pipeline (CPC) jest własnością:

- 2% przez włoskie ENI,
- 7,5% przez Caspian Pipeline Co. Ltd., spółki zależnej amerykańskiego Mobil
- a 15% przez Caspian Pipeline Consortium Co, spółkę zależną amerykańskiego Chevronu.

Rurociąg ten dostarcza większość ropy naftowej zużywanej w Izraelu.

Ukraińska Rada Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego wypowiedziała wojnę Włochom i Stanom Zjednoczonym.

18 lutego

Delegacje USA i Rosji spotkały się w pałacu Diriyah w Rijadzie (Arabia Saudyjska). Jak analizowałem w zeszłym tygodniu [1], Siergiej Ławrow, rosyjski minister spraw zagranicznych, nalegał, aby nie tylko omawiać kwestie wojenne i terytorialne, ale także kwestie merytoryczne, w tym stosunki między obiema stronami. Marco Rubio, sekretarz stanu, zapewnił, że położy kres rozpoczętemu przez administrację Bidena nękanium rosyjskich dyplomatów akredytowanych w jego kraju. Podobnie, nie będzie więcej odwoływania wydarzeń artystycznych, tylko dlatego, że sławiają one rosyjskich autorów. Zobowiązał się do honorowania deklaracji Waszyngtonu, a tym samym do stopniowego wycofywania wojsk NATO ze wszystkich krajów, które przystąpiły do NATO po zjednoczeniu Niemiec.

Z punktu widzenia zachodnich podżegaczy wojennych ten wstępny dialog był nierówny: tylko Waszyngton poszedł na ustępstwa, a nie Moskwa. Ale z pacyfistycznego punktu widzenia nie mogło być inaczej, ponieważ neokonserwatyści w republikańskiej administracji Busha juniora i demokratycznej Obamy i Bidena ponoszą całkowitą winę. Rosja zaakceptowała fakt, że Stany Zjednoczone powinny przyznać się do swoich błędów i nie żądała niczego w zamian za wyrządzone szkody.

19 lutego

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump skomentował ukraińskie bombardowania i negocjacje z Rosją: „Jestem naprawdę rozczarowany tym, co się stało. Obserwuję to od trzech lat... Słyszałem, że oni [Ukraińcy] są zdenerwowani, że nie zostali zaproszeni [na negocjacje z Rosją] do Rijadu. Cóż, mieli swoje miejsce przez trzy lata i dużo wcześniej”.

Wkrótce potem opublikował na TruthSocial wiadomość: „Pomyślcie o tym, komik odnoszący skromne sukcesy, Wołodymyr Zełenski, przekonał Stany Zjednoczone Ameryki do wydania 350 miliardów dolarów na wojnę, której nie można było wygrać, która nigdy nie powinna się rozpocząć, której nigdy nie będzie w stanie rozwiązać bez Stanów Zjednoczonych i »TRUMPA«. Stany Zjednoczone wydały 200 miliardów dolarów więcej niż Europa, pieniądze Europy są gwarantowane, podczas gdy Stany Zjednoczone nie otrzymają nic w zamian. Dlaczego Joe Biden nie zażądał wyrównania, skoro ta wojna jest o wiele ważniejsza dla Europy niż dla nas – mamy duży, piękny ocean jako barierę. Co więcej, Zełenski przyznaje, że połowa pieniędzy, które mu wysłaliśmy, „ZNIKNEŁA”. Odmawia przeprowadzenia wyborów, jest bardzo nisko notowany w ukraińskich sondażach, a jedyną rzeczą, w której był dobry, było granie na Bidenie „jak na skrzypcach”. Dyktator bez wyborów, Zełenski musi działać szybko, bo inaczej nie będzie miał kraju. W międzyczasie z powodzeniem negocjujemy zakończenie wojny z Rosją, co wszyscy przyznają, że może zrobić tylko „TRUMP” i administracja

Trumpa. Biden nigdy nie próbował, Europa nie zdołała zaprowadzić pokoju, a Zelensky prawdopodobnie chce, aby koła się obracały. Kocham Ukrainę, ale Zełenski wykonał straszną robotę, jego kraj jest zniszczony, a MILIONY ludzi zginęły niepotrzebnie – i tak dalej...”

Przerażone zachodnie elity pro-bidenowskie oskarżyły Donalda Trumpa o powtarzanie propagandy „dyktatora Putina”. Ich zdaniem oskarżanie Ukrainy o wywołanie wojny jest odwróceniem sytuacji, podczas gdy wojna jest wyłączną odpowiedzialnością „dyktatora”, który najechał i podbił Ukrainę.

https://www.voltairenet.org/IMG/mp4/emmanuel_macron_emmanuelmacron_x.mp4

Wyjaśniliśmy tutaj, na początku konfliktu, że został on rozpoczęty przez bombardowanie ludności Donbasu przez armię ukraińską od 19 lutego 2022 roku. Fakt ten jest niepodważalny i został odnotowany przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która była odpowiedzialna za obserwację wewnętrznej granicy Donbasu. Szwajcarski pułkownik Jacques Baud, uznany ekspert w dziedzinie światowych służb wywiadowczych, wskazał w kilku szczegółowych pracach [2], że OBWE odnotowała ukraińskie bombardowania w dniach poprzedzających uznanie przez Rosję niepodległości dwóch republik Donbasu, Doniecka i Ługańska, a kilka godzin później podpisanie dwóch traktatów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, a dwa dni później rozpoczęcie specjalnej operacji wojskowej przeciwko ukraińskim „integralnym nacjonalistom” (a nie przeciwko Ukrainie). Twierdzenie NATO, powtarzane we wszystkich oficjalnych komunikatach i we wszystkich zachodnich dokumentach, że Rosja przeprowadziła „nielegalną i niesprowokowaną inwazję”, jest zatem czystą propagandą wojenną.

W tym przypadku, jak zawsze, pierwszymi ofiarami są rządy, które wpajają swoim obywatelom wprowadzającą w błąd propagandę wojenną. Emmanuel Macron, Keir Starmer, Ursula von der Leyen i

Mark Rutte nie uniknęli tej reguły. Teraz naprawdę wierzą w bzdury, które powtarzają od trzech lat [3].

23 lutego

Na konferencji prasowej w Kijowie Wołodymyr Zełenski, „dyktator bez wyborów”, ogłosił, że jest gotów podać się do dymisji, jeśli pozwoli to Ukrainie wstąpić do NATO, tj. nigdy nie biorąc pod uwagę stanowiska Stanów Zjednoczonych. Powtórzył, że Kijów nie zaakceptuje niczego, czego sam nie wynegocjował ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Tutaj znowu jest jasne, że tak się nie stanie: Stany Zjednoczone i Rosja zdecydują wspólnie, a UE i Ukraina ugną się przed ich wolą, cokolwiek by nie mówili.

24 lutego

Prezydent Rosji Władimir Putin udzielił wywiadu pierwszemu rosyjskiemu kanałowi telewizyjnemu. Powiedział, że Rosja ma znacznie więcej metali ziem rzadkich niż Ukraina i że Moskwa jest „gotowa do współpracy z naszymi zagranicznymi partnerami, w tym ze Stanami Zjednoczonymi”, w celu zagospodarowania tych złóż. Innymi słowy, gdyby nastął pokój, Waszyngton nie byłby w stanie eksploatować metali ziem rzadkich na Ukrainie, ponieważ ich tam nie ma, ale mógłby to robić w samej Rosji.

Władimir Putin już wcześniej powiedział, że zgodzi się podpisać porozumienie pokojowe z Ukrainą tylko wtedy, gdy będzie ona miała prawowitego przywódcę. W odniesieniu do wyborów, które nie zostały zwołane, ponieważ Rada Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa odmówiła zniesienia stanu wojennego w celu narzucenia dyktatury, Putin wyraził swoje poparcie dla generała Walerija Załużnego, byłego naczelnego dowódcy armii i obecnego ambasadora w Londynie. Według niego, ten człowiek jest dwa razy bardziej popularny w jego kraju niż Zełenski.

Prezydent Francji Emmanuel Macron udał się do Waszyngtonu. Według francuskiej telewizji został powitany w Białym Domu przez swojego odpowiednika, Donalda Trumpa. Jednak według amerykańskiej telewizji został on powitany jedynie przez szefa sztabu swojego odpowiednika, co stanowi naruszenie podstawowych zasad protokołu.

Z Białego Domu uczestniczył za pośrednictwem wideo w spotkaniu G7 w Kijowie z niewybranym prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, Justinem Trudeau (premierem Kanady), Ursulą von der Leyen (przewodniczącą Komisji Europejskiej) i Antonio Costą (przewodniczącym Rady Europejskiej).

Olaf Scholz (kanclerz Niemiec), Keir Starmer (premier Wielkiej Brytanii), Giorgia Meloni (premier Włoch) i Shigeru Ishiba (premier Japonii) dołączyli za pośrednictwem wideo.

Pedro Sánchez, premier Hiszpanii, który również przebywał w Kijowie, wziął udział w spotkaniu.

Wszyscy uczestnicy, w tym Emmanuel Macron, zadeklarowali wierność prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi i zaakceptowali jego decyzje.

Pod koniec tej wymiany zdań, a nie wcześniej, Emmanuel Macron został upoważniony do spotkania się w Gabinetcie Owalnym twarzą w twarz z prezydentem Donaldem Trumpem. Nie wiadomo, co obaj panowie powiedzieli sobie nawzajem, ale na konferencji prasowej, która odbyła się później, pogratulowali sobie jedności. Innymi słowy, prezydent Macron porzucił swoje żale i, podobnie jak jego koledzy z G7, całym sercem poparł decyzje prezydenta Trumpa.

Keir Starmer, brytyjski premier, odwiedzi Waszyngton 27 lutego. Zaproponuje on rozmieszczenie brytyjskich sił pokojowych w celu zagwarantowania zawieszenia broni, co spotka się z odmową prezydentów Putina i Trumpa, ponieważ jedna ze stron [konfliktu] nie może zostać arbitrem.

To, co stanie się później, jest już znane: w ciągu najbliższych kilku lat NATO i UE zostaną rozwiązane, podobnie jak [rozwiązany został] Układ Warszawski i ZSRR. To jedyny sposób na utrzymanie jedności Stanów Zjednoczonych. W przeciwnym razie to one znikną.

Europejskie elity będą musiały przejąć wyłączną odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoich ojczyzn. Będą zatem musiały odbudować swoje armie. Proces ten zajmie około dziesięciu lat w przypadku krajów takich jak Dania, która rozpocznie go jutro. Pozostałe kraje zostaną wystawione na kaprysy historii.

Francja i Wielka Brytania, podobnie jak inne kraje, nie mają już armii zdolnych do obrony swojego terytorium, a jedynie „siły projekcyjne”, których używają do utrzymania konfetti swoich dawnych imperiów. Aby zapłacić za prawdziwe armie, każdy z tych krajów będzie musiał dokonać cięcia w swoich wydatkach. We Francji będą to oczywiście wydatki socjalne. Będziemy wtedy musieli zadać sobie pytanie o niegospodarność w służbie zdrowia i edukacji. Francuzi są błędnie przekonani, że ich ubezpieczenia społeczne, zasiłki rodzinne i emerytury gwarantowane są nierozzerwalnie związane z ich Republiką, podczas gdy w rzeczywistości są to systemy odziedziczone po faszystowskim reżimie Philippe'a Pétaina. To prawda, że zostały one zatwierdzone w czasie wyzwolenia przez Narodową Radę Ruchu Oporu, ale nie ma w nich nic republikańskiego.

Musimy więc przygotować się na trudne dni. Nie za kilka lat, ale w ciągu najbliższych kilku tygodni musimy znaleźć sposób na przejście od naszego obecnego modelu społecznego do innego, bardziej nowoczesnego i swobodniejszego, bez szkody dla najbardziej pokrzywdzonych. Nasza obecna klasa polityczna raczej nie będzie w stanie tego zrobić. Jej główni przywódcy właśnie zebrali się w Pałacu Elizejskim (ponownie) z prezydentem Macronem, aby potwierdzić, że podzielają jego pogląd na konflikt ukraiński i „szaleństwo” prezydenta USA.

Istnieją pociągi, które można przegapić, aby złapać następny.
Ale ten jest ostatni.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Źródło zagraniczne: [Voltairenet.org](https://www.voltairenet.org)

Źródło polskie: [Pecuniaolet.wordpress.com](https://pecuniaolet.wordpress.com)

Przypisy

[1] Thierry Meyssan, „Les Occidentaux et le conflit en Ukraine”, Réseau Voltaire, 18 février 2025, <https://www.voltairenet.org/article221819.html>

[2] Jacques Baud, „Poutine, maître du jeu?”, Max Milo éditions (2022).

[3] Prezydent Emmanuel Macron wyemitował godzinny monolog wysłany do współobywateli. Trenuje, aby przedstawić swoją wizję konfliktu ukraińskiego. To jest pouczający przykład samozadowolenia. Patrz tutaj: <https://x.com/EmmanuelMacron/status/1892628619895439745>